POLSKI RUCH WOLNOŚCIOWY
NIEPODLEGŁOŚĆ i DEMOKRACJA
N i D

Zadania emigracji

1 9 4 5

LONDYN ∴ PAŹDZIERNIK

Cena 2 d

Sprawa powrotu do Kraju stanowi wciąż główny temat rozważań wszystkich środowisk polskich. Do zagadnienia tego można podchodzić w dwojaki sposób: kierując się pobudkami osobistymi, lub pod kątem obowiązków publicznych, które na nas ciążą.

Doceniając w pełni ludzki charakter pobudek osobistych, które mogą w ten lub inny sposób wpływać na nasze decyzje powrotowe, należy tym niemniej wyraźnie stwierdzić, że pobudki te ze względu na przyczynę dla której jesteśmy dziś poza Krajem – **muszą być podporządkowane przesłankom interesu publicznego.**

Tak zwana emigracja wojenna, a w każdym razie olbrzymia jej większość, reprezentowana przede wszystkim przez tych, którzy znaleźli się w Siłach Zbrojnych, **opuściła Kraj z określonym zadaniem politycznym.** Tym zadaniem było prowadzenie jawnej walki o Niepodległość, jako koniecznego uzupełnienia podziemnych zmagań Kraju. Wychodząc z Polski zobowiązaliśmy się moralnie, że wrócimy tam przynosząc wolność.

Ten specjalny charakter naszego dobrowolnego wygnania pozwala odrazu sprowadzić rozważania powrotowe na właściwą płaszczyznę. Tu nie może chodzić o to czy „chcemy", czy „nie chcemy" wracać, ponieważ **decyzja powrotu po wypełnionym zadaniu** leży u samego podłoża tego faktu, żeśmy wogóle z Polski wyszli. Zagadnienie sprowadza się natomiast do pytania

KIEDY WRACAĆ, gdyż wracać chcemy wszyscy.

Aby odpowiedzieć na to pytanie, należy przedewszystkim ustalić pewien stan faktyczny. Po pierwsze trzeba stwierdziś, że zadanie dla którego opuściliśmy Kraj **nie zostało dotąd wypełnione.** Pomimo, że wojna się skończyła, Polska nie odzyskała niepodległości. Łącznie z innymi krajami Europy Środkowo-Wschodniej jest ona rządzona wbrew woli ludności, swoim tradycjom wolnościowym i swej kulturze europejskiej – przez obce, narzucone jej siłą z zewnątrz czynniki. Opuszczony przez sprzymierzeńców i wyniszczony prawie sześcioletnią walką z Niemcami Kraj, nie jest w możności opierać się skutecznie temu stanowi rzeczy. Instynkt samozachowawczy przed zupełną eksterminacją zmusza go do szukania takich rozwiązań, które by mu zapewniły przynajmniej jak najznośniejsze warunki przetrwania.

Po drugie, dla jasnej oceny sytuacji należy sobie zdawać sprawę, że **odzyskanie przez Polskę niepodległości nie może nastąpić jako zjawisko oderwane od układu stosunków międzynarodowych.** Wymaga ono uprzedniego zapanowania w świecie sił reprezentujących rzeczywistą demokrację, dla której naród (niezależnie od jego wielkości) i człowiek będą odpowiednio **podmiotami** ustroju międzynarodowego i państwowego – a nie przedmiotami, jak pragną to dziś narzucić ludzkości siły totalistyczne. Los Polski jest nierozerwalnie związany z losem światowych ruchów wolnościowych. Wreszcie musimy pamiętać, że naród polski historycznie i cywilizacyjnie stanowi organiczną część Europy i że tylko w ramach wspólnoty

europejskiej wolnych społeczeństw może on zachować swą dotychczasową osobowość, a nigdy poza nią.

Powyższy stan faktyczny pozwala na wyciągnięcie następującego wniosku. Ponieważ, tak ze względu na położenie Kraju, jak i na bezpośrednią zależność wyzwolenia Polski od zwycięstwa sił wolnościowych w świecie — wyzwolenie to może przyjść dla niej **tylko z zewnątrz,** jako wynik nowego układu sił międzynarodowych, stąd **istnieje konieczność aby poza pozbawionym wolności Krajem powstało pełnowartościowe polityczne środowisko polskie,** któreby miało za zadanie:

1. Być rzecznikiem interesów narodu polskiego wobec świata, nie dopuszczając aby sprawa jego niepodległości straciła aktualność polityczną;

2. Czynnie współdziałać z ruchami wyzwoleńczymi innych narodów w zapewnieniu wolności zjednoczonej i demokratycznej Europie, a przez to i Polsce;

3. kontynuować rozwój tych dziedzin polskiego życia narodowego, które nie będą mogły istnieć w Kraju;

4. Dopomagać Krajowi do przetrwania w jaknajlepszej formie fizycznej i kulturalnej obecnego okresu niewoli;

5. Wrócić do Polski, kiedy układ sił politycznych w świecie stworzy warunki dla wznowienia na jej terenie skutecznej akcji wyzwoleńczej.

Realizacja wyżej wyżej wymienionych celów stanowi dalszy ciąg tego samego zadania, przystosowanego tylko do nowej sytuacji, stworzonej przez zakończenie wojny, dla wypełnienia którego opuszczaliśmy w swoim czasie Kraj. **Zadanie to obowiązuje nadal tych wszystkich, którzy pomimo przeciwieństw nie stracili wiary w przywrócenie narodowi wolności i ono tylko może określić właściwy czas dla ich powrotu.**

Musimy natomiast zdawać sobie sprawę, że powrót w obecnych warunkach, kiedy wszystko to co się w Kraju dzieje jest wynikiem decyzji niepolskiej, kiedy on jest włączany w orbitę obcego mu ustroju totalistycznego i odrywany od Europy — posiada wymowę określonego czynu politycznego, niezależnie od przesłanek osobistych, które nami kierują lub usprawiedliwień, jakie dla wytłumaczenia naszego kroku wymyślimy dla siebie lub innych. **Powrót obecnie jest rezygnacją z dalszej walki i dobrowolnym wyrażeniem zgody na istniejący w Kraju stan rzeczy,** z wynikającym stąd usprawiedliwieniem stanowiska czynników międzynarodowych, które pragną przedstawiać sprawę Polski, jako załatwioną ostatecznie i zgodnie z interesami szerokich mas jej ludności. **Oznacza on poza tym podporządkowanie się w dalszej pracy siłom, które pozbawiły Kraj wolności i zejście do roli jeszcze jednego narzędzia w ich rękach dla akcji przeciwko Demokracji i Europie.**

Nie udawajmy Wallenrodów w czasie gdy NKWD zrobiło z nich nieszkodliwe zabytki przeszłości, ani nie pozujmy na Samarytan, którzy wracają by „cierpiącemu narodowi dopomóc”. Pomoc tę możemy mu okazać o wiele skuteczniej, działając z zewnątrz jako ludzie wolni, niż dzieląc los ubezwłasnowolnionych politycznie naszych rodaków w Kraju. Mamy już

zresztą tego dowody chociażby w pewnej poprawie tamtejszych stosunków ostatnimi czasy, na skutek dążenia władz warszawskich do uspokojenia i nakłonienia do powrotu wychodźctwa wojennego, oraz konieczności liczenia się z wpływem jego działalności informacyjno-propagandowej na opinię zagranicy. Innym sprawdzianem roli politycznej, jaką spełniamy już przez sam fakt znajdowania się poza zasięgiem sił, które opanowały dziś Europę Środkowo-Wschodnią jest wciąż rosnący nacisk, jakim różne ich agentury starają się nas skłonić do jaknajszybszej samolikwidacji.

Na to jednak, abyśmy mogli skutecznie wypełniać ciążące na nas obowiązki wobec Kraju nie wystarcza sama decyzja odłożenia terminu powrotu. **Znaczenie odgrywanej przez nas roli zależeć będzie od tego, jaki charakter i formę organizacyjną potrafimy nadać naszemu czasowemu wygnaniu.**

Musimy przede wszystkim odrazu podkreślić **niepodległościową misję naszego pozostawania w wolnym świecie, oraz postępowo-demokratyczny kierunek naszych dążeń,** odcinając się zdecydowanie od tych wszystkich, którzy nie wracają do Kraju z racji osobistego oportunizmu lub ze względu na reakcyjność swych przekonań polityczno-społecznych.

Musimy umieć znaleść wspólny język z prądami wolnościowymi świata, dążąc do przywrócnia Sprawie Polskiej tego znaczenia powszechnego symbolu walki o Wolność, jaki posiadała w ubiegłym stuleciu. W tym celu musimy być kuźnią charakterów i ośrodkiem ruchu umysłowego, któryby stanowił polski wkład do ogólnego wysiłku uzdrowienia ludzkości z kryzysu mo-

ralnego oraz ideowego, w jaki została wtrącona przez siły totalistyczne niezależnie od ich pochodzenia.

Musimy utrzymać łączność duchową i myślową z Krajem, niedopuszczając tak do oderwania się nas samych od głównego kierunku jego dążeń, jak i od odcięcia go od wspólnoty ideowo-kulturalnej z Zachodem.

Wreszcie musimy zapewnić warunki materialne nie tylko dla przetrwania indywidualnego, ale i zbiorowego, jako środowiska zdolnego do samodzielnego życia narodowego. Musimy więc przeciwstawić się próbom rozproszenia nas po świecie, a natomiast starać się zachować charakter organizmu społecznego, o pełnym przekroju socjalnym i opartego na elemencie młodym i aktywnym.

Dla nadania takiego właśnie oblicza polityczno-społecznego naszemu czasowemu pobytowi za granicą i dla zapobieżenia niebezpieczeństwu przekształcenia się w t. zw. „białą" lub tylko zarobkową emigrację — musimy być zorganizowani tak pod względem politycznym, jak i społeczno-gospodarczym. Tylko bowiem, jako zwarty i świadomy swych celów organizm będziemy mogli skutecznie spełnić nasze zadania wobec Kraju i przetrwać zwycięsko ciężkie chwile okresu wygnania.

W zakresie ideowo-politycznym musimy się zrzeszyć w potężny Ruch Wolnościowy, skupiający tych wszystkich, którzy w imię wspólnej walki o naczelne postulaty Niepodległości i Demokracji gotowi są zapomnieć o różnicach ich poglądów w sprawach drugorzędnych. **Dla rozwiązania stojących przed nami zagadnień materialnych, powinniśmy się znaleźć wszys-**

cy w szeregach odpowiednich stowarzyszeń zawodowych i samopomocowych, któreby wspólnie zajęły się reprezentacją i obroną naszych potrzeb w tej dziedzinie wobec państw, które z tytułu naszego wkładu do ich wysiłku wojennego, posiadają w stosunku do nas niewątpliwe zobowiązania moralne.

Nie wiemy dziś, jak długo będziemy musieli jeszcze przetrwać poza Krajem dla wypełnienia zadania, któregośmy się podjęli w chwili opuszczania Polski. **Niezależnie jednak od tego, czy będą to miesiące czy lata, musimy być przygotowani do spełnienia go w każdych okolicznościach.** Obowiązuje ono nas nadal po zakończeniu wojny, tak jak obowiązywało w czasie jej trwania. Zmieniona sytuacja wymaga tylko innego podejścia, innej taktyki oraz innej organizacji. Wtedy punkt ciężkości znajdował się w walczącym wojsku. Dziś potrzebna jest zorganizowana, świadoma swych celów i dróg WOLNA SPOŁECZNOŚĆ POLSKA PO ZA GRANICAMI KRAJU. Na niej bardziej, niż kiedykolwiek, spoczywa obecnie ciężar obrony Niepodległości. Społeczność ta, nieposiadająca aparatu państwowego musi wymagać od swych członków wzmożonej inicjatywy osobistej. Od każdego z nas zależeć będzie, czy emigracja jako całość potrafi moralnie i materialnie podołać zadaniu, nałożonemu na nią przez historię.

Londyn, październik 1945 r.

Wydawca: Polski Ruch Wolnościowy „Niepodległość i Demokracja" - 47, Westleigh Avenue, London S.W. 15.